

Tel. [REDACTED]

Ż Y C I O R Y S
6=====

Urodzony dn. 10 - 05 - 1922r w Błoniu. Ojciec Feliks matka Jadwiga z domu Czerwińska. W Błoniu ukończyłem szkołę podstawową, następnie chodziłem do szkoły zawodowej im. Konarskiego w W-wie, pracując jednocześnie w firmie "Magnet Z. Popławski" w W-wie ul. Stępińska 13. W tym czasie należałem do 60 M. D. H. przy szkole podstawowej w Błoniu. Z tą też drużyną w czasie działań wojennych 39 r. w marszu na wschód dotarliśmy do Garwolina, skąd wróciliśmy do W-wy. Po zameldowaniu się u właściwych nam władz, zaangażowano nas do obrony. Po kapitulacji z dużej grupy prowadzonej przez Niemców szosą z Woli na Pruszków udało mi się zbiec do domu. w niedługim czasie przystąpiłem do pracy w w/w fabryce na terenie której straż p. pożarowa stanowiła jednocześnie jednostkę konspiracyjną A. K. dowodzoną przez pracownika oddziału straży p. poż. z ul. Polnej, której byłem członkiem. Z tejże grupy w kwietniu 1944r skierowano mnie do oddz. leśnego dowodzonego przez "Szarego" Wyznaczony łącznik dowiódł mnie do Rakowa woj. kieleckie, gdzie miałem być wcielony do oddziału. Z konieczności czekania na oddział zakwaterowano mnie w pobliskim młynie. W restauracji gdzie jadłem w czasie kolacji spotkałem kolegę z lat szkolnych, pełniącego służbę oficera inspekcyjnego kwaterujących w okolicy oddziałów leśnych por. "Mata". Kolega ten po usłyszeniu celu mej tam obecności zaproponował mi wcielenie się do oddziału, którego sam jest członkiem na co wyraziłem zgodę. Tak więc zostałem członkiem grupy leśnej N. S. Z. z przydziałem do kompanii dowodzonej przez por. "Bema". Po penym czasie z kompanii tej przeniesiony zostałem do kompanii szkolej, zaś po skończeniu szkolenia w stopniu plut. p-ży, przeniesiony zostałem do grupy A. S. działającej na terenie Częstochowy. Z tą grupą dołączyłem do Brygady przenoszącej się na zachód. W czasie marszu zorganizowano grupę dywersyjną dow. przez por. "Wareckiego" z którą dotarłem w okolicę Nowego Targu, zaś w maju 1945r grupa ta została rozwiązana a ja wróciłem do domu w Błoniu. Tu przy pierwszym pokazaniu się na ulicy dzięki usługom znajomym zostałem aresztowany, lecz na interwencję brata mej mamy, czynnego wówczas członka P.P.R. zostałem zwolniony, po czym podjąłem pracę zawodową. W sierpniu 1953r zostałem aresztowany i osadzony w Pałacu Mostowskich. 24.12.53r przewieziono mnie do Kielc, gdzie skazany zostałem na 12 lat więzienia. Przebywałem w w-niach Sztum, Wronki, Strzelce Opolskie, skąd zwolniono mnie w październiku 1958r. Obecnie jestem emerytem, pracuję na 3/4 etatu jako portier na Pol. Warszawskiej.

